

współczesnych standardów ochrony praw człowieka (domniemanie niewinności oskarżonego, prawo oskarżonego do obrony, równouprawnienie stron, prawo oskarżonego i pokrzywdzonego do sądu, jawność postępowania sądowego wobec społeczeństwa, niezawisłość sędziowska i jej gwarancje itp.). Tradycyjnie występują one także w relacji z logiką, choć czerpanie z dorobku tej dziedziny wiedzy nie jest moim zdaniem wystarczające. Myślę, że rozwój wymagań stawianych prawu, tak by silniej służyło ono ochronie wartości etycznych współczesnej cywilizacji, przestrzegając współczesnych standardów ochrony praw i wolności człowieka, a także rosnące wymagania, by normy prawne były formułowane w sposób jasny i zgodny z zasadami logiki (a więc wymagania profesjonalne), wpłyną na świadomość potrzeby szukania silniejszych związków mojej dyscypliny z naukami filozoficznymi.

3. Cenię w filozofii to, że uczy ona sztuki poprawnego myślenia, zachęca do rozszerzania i pogłębiania wiedzy i do poznawania prawdy o świecie oraz o faktach historycznych, zwraca uwagę na wartości etyczne ludzkiej cywilizacji, wskazuje na szerokie horyzonty wiedzy, której nie można traktować tylko specjalistycznie i partykularnie, ale w sposób integracyjny i kompleksowy: należy kształtować pod wpływem wiedzy filozoficznej umysłowości o zainteresowaniach otwartych na szeroką wiedzę, wykraczającą poza ramy własnej, nieraz bardzo wąskiej specjalności.

Prof. dr hab. Jerzy Kowalski

Instytut Nauk o Państwie i Prawie UW

1. TAK. Rozprawy filozoficzne w różnych okresach historycznych były dla różnych problemów podejmowanych przez teorię prawa (filozofię prawa) bądź inspiracją, bądź źródłem, z którego czerpano gotowe pomysły. Chodzi tu zarówno o dziedzinę ontologii, jak i epistemologii oraz aksjologii. Chodzi tu zwłaszcza o głębsze zrozumienie złożoności zjawiska, jakim jest norma prawna (szerzej — społeczna) oraz interpretację tekstów prawnych, a także tekstów interpretacji sądowej i różnych autorytetów prawniczych (interpretacja interpretacji). Jerzy Wróblewski (nie żyjący już wybitny teoretyk prawa) wykazał, iż także teoretycy prawa, którzy demonstrowali tzw. postawę afilozoficzną, nie byli wolni od pewnych przesłanek filozoficznych.

2. Aktualnie owe związki są również silne, a nawet wzmacniają się. Wiąże się to z tym, że niektórzy przedstawiciele mojej dyscypliny wręcz odrzucają nazwę „teoria prawa”, a przyjmują określenie „filozofia prawa”, co zwiększa jak gdyby zależność tak uprawianej dyscypliny od aktualnego stanu filozofii.

3. Najbardziej cenię jej inspirującą rolę w dociekaniach nad naturą i aksjologię prawa. Cenię sobie również te opracowania, które traktuję jako rozrywkę najwyższego gatunku (np. rozważania, czy diabeł może być zbawiony).

Prof. dr hab. Maria Szyszkowska
Instytut Nauk o Państwie i Prawie UW

1 i 2. Od lat uprawiam filozofię prawa — mimo jej administracyjnego zlikwidowania na uniwersytetach państwowych (w latach 1950–1989). Wiążę ją ściśle z filozofią człowieka oraz z filozofią twórczości. Uznając, że filozofia powinna oddziaływać na sposób istnienia człowieka, powołałam do życia filozofię codzienności m.in. w książkach *Człowiek wobec siebie i wobec innego*, *Twórcze niepokoje codzienności*, *Zagubieni w codzienności*, *Stwarzanie siebie*. Mogą one pomóc w kształtowaniu poglądu na świat i w procesach samorozwoju, jak również w poszukiwaniu sensu istnienia.

Ze współpracy z profesorem medycyny Julianem Aleksandrowiczem wyniosłam przekonanie, że filozofia jest niezbędna w kształtowaniu świadomości przyszłych lekarzy. W latach 70. udzielałam porad w Laboratorium Higieny Psychiczej stworzonym w Warszawie przez Jerzego Grotowskiego, współdziałając z psychiatrą i psychologiem Kazimierzem Dąbrowskim.

Doceniając nie tylko poznawcze, ale i stosowane znaczenie filozofii zorganizowałam w 1990 roku Zakład Filozofii Polityki w Instytucie Studiów Politycznych PAN. Kierowałam nim do 1994 roku. Zostało opublikowanych pięć książek z zakresu filozofii polityki. Przygotowuję obecnie książkę zbiorową propagującą pacyfizm.

3. Najwyżej w filozofii cenię dążenie do poznania rzeczywistości samej w sobie, a więc nie poprzestawanie na poznaniu rzeczywistości dla nas. Nie mniej cenię dociekania aksjologiczne, bowiem ani człowiek, ani społeczeństwo nie mogą rozwijać się prawidłowo o ile nie zmierzają do urzeczywistnienia wyższych wartości, czyli ideałów.

Prof. dr hab. Krystyna Ostrowska
Wydział Profilaktyki, Resocjalizacji i Problemów Społecznych UW

1. Filozofia w psychologii jest obecna „od zawsze”, choć od czasu gdy W. Wundt w 1879 r. założył Laboratorium Eksperymentalne psychologii traktuje się jako samodzielną dyscyplinę naukową. Prawdą jest, że od tego czasu psycho-